

Chwila dla mnie najbardziej pamiętna
podczas okupacji

Agrommie iniecali się Niemcy nad Polakami
 Najbardziej pamiętną chwilę dla mnie
 jest to, jak palili wieś niedaleko nas.
 Wioska ta leżała pod lasem.

Dziś jej zupełnie nie ma. Tam
 była gajówka. W tej gajówce schodzili
 się Partyzanci. Niemcy jednego razu
 podjechali pod wioskę i dali ognia.
 Partyzanci też bili do nich. Wywiązała
 się walka. Ale Partyzanci uciekli, bo
 ich była garstka. Ludzie uciekali do
 pobliskich wiosek. Niemcy podpálili domy.
 Moja mamusia z siostrą były pod tą
 wieś, zwęta len. Mamusia uciekała
 zmoczona, a kulki swistały nad jej głową.

Edy przybiegła do domu, była umęczona
bito jej serce. Niemcy porobili chłopów
z tej wioski wywiezili do Stry a potem
porobili. Tak się męcali Niemcy nowi
Polakami.

20. XI. 1946.

Wróbel Marian

VI kl.

Podkońce p. Strya